

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2022r

Sąd Rejonowy w Kaliszu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Marta Przybylska

Protokolant st. sekr. sąd. Ilona Pilarczyk

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kaliszu ---

po rozpoznaniu dnia 3.02.2022r, 28.03.2022r., 19.05.2022 r.

sprawy

1. **M. W. (1)**

s. B. i H. zd. R.,

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od lutego 2019r. do 31 października 2020r. w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnim J. M. (1) w ten sposób, że używał wobec w/w pokrzywdzonego słów wulgarnych i poniżających, krzyczał bez powodu na niego, bił wielokrotnie kablem po plecach i rękach oraz uderzał otwartą ręką w twarz

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

2. **K. B. (1)**

c. K. i T. zd. R.,

ur. (...) w K.

oskarżonej o to, że:

II. w okresie od lutego 2019r. do 31 października 2020r. w K. znęcała się psychicznie i fizycznie nad małoletnią W. K. w ten sposób, że wszczynała bez powodu awantury podczas których używała wobec w/w pokrzywdzonej słów wulgarnych i poniżających, krzyczała, uderzała w twarz małoletnią, biła ręką i pluła jej w twarz

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

1. oskarżonego **M. W. (1)** uznaje za winnego tego, że w okresie od lutego 2019r. do 31 października 2020r. w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnim J. M. (1) w ten sposób, że używał wobec w/w pokrzywdzonego słów wulgarnych i poniżających, krzyczał bez powodu na niego oraz uderzał kablem i ręką po plecach i rękach tj. czynu wypełniającego dyspozycję z art. 207 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 37a § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

2. oskarżoną **K. B. (1)** uznaje za winną zarzucanego jej czynu, wypełniającego dyspozycję z art. 207 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 kk w zw. z art. 37a § 1 kk wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat E. G. kwotę 768 (siedemset sześćdziesiąt osiem) złotych podwyższoną o 23% podatku od towarów i usług (...) tytułem zwrotu kosztów kuratora małoletniego J. M. (1);

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. W. (2) kwotę 504 (pięćset cztery) złote podwyższoną o 23% podatku od towarów i usług (...) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej K. B. (1) z urzędu,

5. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa.

SSR Marta Przybylska

UZASADNIENIE			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 797/21	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1. USTALENIE FAKTÓW			
1.1. Fakty uznane za udowodnione			

Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.	M. W. (1)	w okresie od lutego 2019r. do 31 października 2020r. w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad małoletnim J. M. (1) w ten sposób, że używał wobec w/w pokrzywdzonego słów wulgarnych i poniżających, krzyczał bez powodu na niego oraz uderzał kablem i ręką po plecach i rękach tj. czyn wypełniający dyspozycję art. 207 § 1 k.k.	
2. 2.	K. B. (1)	w okresie od lutego 2019r. do 31 października 2020r. w K. znęcała się psychicznie i fizycznie nad małoletnią W. K. w ten sposób, że wszczyniała bez powodu awantury podczas których używała wobec w/w pokrzywdzonej słów wulgarnych i poniżających, krzyczała, uderzała w twarz małoletnią, biła ręką i pluła jej w twarz tj. czyn wypełniający dyspozycję art. 207 § 1 k.k.	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
Pokrzywdzeni J. M. (1) i W. K. są dziećmi oskarżonej K. B. (1) z poprzednich związków. J. M. (2) ma	odpisy skrócone aktów urodzenia pokrzywdzonych	6-7 37	

obecnie 13 lat, a W. K. w dniu 29.12.2021r. osiągnęła pełnoletniość. Oskarżona K. B. (1) do tej pory dwukrotnie wychodziła za mąż, poza tym po urodzeniu pokrzywdzonych pozostawała w kilku innych nieformalnych związkach. Z ojcem W. K. M. K. rozwiodła się kilka lat po jej narodzinach, W. nie ma kontaktu ze swoim biologicznym ojcem. Ojcem J. M. (1) jest P. M., z którym oskarżona pozostawała przez 12 lat w konkubinacie, rozstała się z nim ze względu na stosowaną przez niego przemoc i fakt nadużywania alkoholu. J. M. (1) nie ma regularnego kontaktu ze swoim ojcem P. M. z powodu trwających u niego problemów alkoholowych, a także z uwagi na jego pobyty w jednostkach penitencjarnych. Po rozstaniu z P. M. oskarżona wyszła za mąż za M. B., z którym nie posiada dzieci, rozwiedli się w 2018r. Dotychczas sytuacja życiowa i rodzinna pokrzywdzonych była niestabilna, ich matka wiązała się z partnerami o cechach przemocowych, często zmieniali miejsca swojego zamieszkania, borykali się także z problemami natury finansowej. Oskarżona wiąże się z kolejnymi mężczyznami, którzy dotychczas nie zapewniali dzieciom warunków do

oświadczenie

17-21, 27-31, 43-45

239-240, 38-39

252

76-77

8

65

74-75

14,15

16

2-3

13

58-61

46-47

48-51

52-57

92-102

103-104a

24-26

34-36

52-54

32-33

127-128

231

123-124, 240-240v

71

143-147

89-90, 232v-233

105-116

138-139

prawidłowego rozwoju, a wręcz przeciwnie były to osoby karane i uzależnione od alkoholu. K. B. (1) ma niewielkie kompetencje wychowawcze i wiele spraw ze swojego życia bagatelizuje, w tym fakt, że była osadzona w zakładzie karnym (w 2009r. - dzieci wówczas przebywały pod opieką P. M. i jego rodziców), a także fakt wykorzystywania jej córki W. K. przez jej poprzedniego partnera P. M.. Oskarżona nie zapisała W. K. na terapię psychologiczną w zw. z tymi, jak sama przyznaje strasznymi, zdarzeniami w jej życiu.

Na przełomie 2018/2019r. oskarżona związała się z oskarżonym M. W. (1), na początku 2019r. zamieszkał on razem z nią i pokrzywdzonymi w wynajmowanym przez nią mieszkaniu przy ul. (...) w K., które następnie razem remontowali. Oskarżeni obecnie posiadają dwójkę wspólnych dzieci - M. W. (3) ur. (...) i J. W. ur. na początku 2021r. Nadal pozostają w związku i zamieszkują wraz z dwójką wspólnych dzieci i pokrzywdzonym J. M. (1) (z wyłączeniem okresu 6.11.2020r.-7.09.2021r. kiedy to przebywał on w Pogotowiu (...) w P.).

Oskarżona K. B. (1) i jej konkubent oskarżony M. W. (4) w okresie objętym zarzutem nie nadużywali

68-69, 232v

118-119, 240

120

143-147

alkoholu, ani innych środków odurzających, nie byli doprowadzani do wytrzeźwienia. W ich miejscu zamieszkania nie przeprowadzano interwencji Policji. Przed 8.10.2020r nie była również prowadzona wobec nich procedura Niebieskiej Karty. W środowisku sąsiedzkim posiadają pozytywną opinię.

Oskarżona K. B. (1) od 2016r. miała orzeczony nadzór kuratora sądowego nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej w stosunku do pokrzywdzonych. Nadzór ten wykonywany był systematycznie co miesiąc przez kuratora społecznego E. D., nad którym pieczę sprawował także kurator zawodowy w osobie M. R.. W zw. z powyższym kontakt z oskarżoną był regularny. Na bieżąco sporządzano kartę czynności nadzoru, a także składano sprawozdania z objęcia nadzoru nad sposobem wykonywania władzy rodzicielskiej przez udzielenie pomocy w wykonywaniu władzy rodzicielskiej K. B. (1) nad małoletnimi W. K. i J. M. (1) do Sądu Rodzinnego. Kurator pozostawał także w stałym kontakcie z placówkami oświatowymi, do których uczęszczali ww. Kurator podczas wizyt w domu oskarżonych

i pokrzywdzonych nie zaobserwował żadnych nieprawidłowości. Nigdy nie wskazywało, aby oskarżeni spożywali alkohol. Rodzina miała także ustanowionego od stycznia 2020r. asystenta rodziny w osobie E. A., która podczas swoich wizyt w środowisku domowym stron co prawda nie zauważyła nieprawidłowości ani stosowanej przemocy, jednak W. K. żaliła się jej, że ma pretensje do matki o brak uwagi, czuje się niekochana i niechciana, nadto podczas rozmowy z nią W. przyznała, że matka ją uderzyła.

Postanowieniem z dn. 9.01.2019r. wszczęto z urzędu postępowanie w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej rodzicom pokrzywdzonych.

Postanowieniem z dn. 17.12.2019r.

zatwierdzonym przez prokuratora w dn. 18.12.2019r. umorzono dochodzenie w sprawie znęcania się psychicznego w okresie od czerwca 2008r. do 29 stycznia 2019r. przez oskarżoną K. B. (1) nad pokrzywdzonymi wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Nie stwierdzono, aby wówczas doszło do popełnienia przestępstwa znęcania przez oskarżoną nad jej

małoletnimi dziećmi W. K. i J. M. (1), zwrócono jednocześnie uwagę na pewne niedoskonałości i zaniedbania ze strony oskarżonej wskazując, iż były one wynikiem jej niezaradności, pewnej nieudolności wychowawczej, a nie złej woli. Nie ustalono świadków, ani żadnych innych symptomów świadczących o stosowaniu przez oskarżoną przemocy wobec dzieci. Powyższe nadto zostało potwierdzone zeznaniami małoletnich pokrzywdzonych z dn. 6.09.2019r. i 10.10.2019r., którzy wówczas nie wskazali na żadne budzące niepokój sytuacje w ich rodzinie, a wiarygodność ich zeznań została potwierdzona opiniami biegłych psychologów.

Pokrzywdzony J. M. (1) jest dzieckiem z nadpobudliwością psychoruchową i deficytem koncentracji, często nie potrafi zapanować nad emocjami, ma problemy z nauką i zachowaniem w szkole. W okresie objętym zarzutem nieregularnie uczęszczał do szkoły, był mało dopilnowany, jednocześnie miał nieprawidłowo ukształtowaną więź z rodzicami, którzy nie zapewniali mu odpowiedniej bliskości i uwagi, nie poświęcali

mu wystarczająco czasu, nie posiadał dobrych wzorców. Widać w jego zachowaniu istnienie trudnej sytuacji rodzinnej, a jego zachowania są zależne od nastroju. Zagrożony niedostosowaniem społecznym. Nieprawidłowe zachowania dorosłych, brak realnego zaangażowania w życie dziecka i niewłaściwe relacje w rodzinie determinowały jego problemy wychowawcze. Brakowało mu dostrzegania i nagradzania jego pozytywnych zachowań. Kurator motywowała oskarżonych do pracy z dzieckiem. J. M. (1) ma stwierdzoną niepełnosprawność intelektualną w stopniu lekkim co wynika ze słabej stymulacji rozwoju dziecka ze strony środowiska rodzinnego i niezapewnienia mu regularnych terapii.

Między pokrzywdzoną W. K. a jej matką K. B. (1) przeprowadzono w szkole mediację celem wzmocnienia ich relacji. Z uwagi na wcześniejsze doświadczenia pokrzywdzona początkowo doceniała fakt, iż w domu ma spokój, gdyż oskarżony M. W. (1) nie pije i nie robi awantur, a w ich domu nie są przeprowadzane interwencje policji. Pokrzywdzona ma

zmienną motywację do nauki, w czasie czynów była mało motywowana przez oskarżonych, którzy ją tylko krytykowali i stawiali przed nią wymagania. Potrzebuje ona systematycznej zachęty i wsparcia w procesie dydaktycznym. Jest w wieku nastoletnim, boryka się z problemami wieku młodzieńczego, łatwo ufa innym i ulega ich wpływom. Nie ma zaspokojonych podstawowych potrzeb emocjonalnych, ma poczucie, że jest zaniedbywana i gorzej traktowana od rodzeństwa. Oskarżona zaniedbała systematyczne wizyty pokrzywdzonej w (...).

Oskarżony M. W. (1) wprowadził w domu pokrzywdzonych swoje zasady, gdyż jak twierdził pokrzywdzeni wcześniej robili co chcieli i jak chcieli. Dzięki niemu znacząco poprawił się status materialny rodziny. Zapewnił rodzinie polepszenie standardu mieszkania, wyposażenie go, w tym w sprzęty i zabawki dla dzieci. Pokrzywdzony J. M. (1) chwalił się otrzymanymi od niego prezentami. Od maja 2020r. oskarżony przebywał na zwolnieniu lekarskim, dlatego zajmował się dziećmi w godzinach dopołudniowych, kiedy oskarżona chodziła do

pracy, pomagał dzieciom w lekcjach. Oskarżony wszedł w rolę ojca nakazami i zakazami wobec pokrzywdzonych-dzieci swojej partnerki, co spowodowało u nich bunt i opór. Skomplikowana sytuacja rodzinna nie sprzyjała prawidłowemu rozwojowi psychicznemu pokrzywdzonych, pomimo właściwych a nawet bardzo dobrych warunków materialnych jakie w dużej mierze zapewnił im oskarżony. Pokrzywdzeni właściwie byli pozostawieni sami sobie, nie mogli liczyć na wyrozumiałość ze strony oskarżonych, ich reakcje na niepowodzenia czy zaniedbania pokrzywdzonych były przesadzone i opierały się głównie na agresji, która była nadmierna – krzyk, kopanie, bicie.

Na początku roku szkolnego 2020 pedagog szkolny W. K. I. N. podczas rutynowych rozmów mających na celu rozeznanie nowo przyjętych uczniów zauważyła u pokrzywdzonej W. K., w momencie gdy padały pytania dot. rodziny, iż czuła się ona nieswojo i była zamyślona, w związku z czym poprosiła ją o spotkanie. Podczas tego spotkania z psychologiem pokrzywdzona poinformowała ją, iż jest dotknięta przemocą w domu rodzinnym. Podała,

iż jej relacje z mamą się popsuły od kiedy w ich życiu pojawił się oskarżony M. W. (1). Przez to czuje się mniej ważna. Oskarżeni często się kłócą, głównie o pieniądze. Oskarżona wulgarnie i poniżająco zwracała się córki W. K. mówiąc do niej „jesteś ułomna, wpierdolę Ci kablem, jesteś nienormalna”, nadto grozi, iż odda ją do ośrodka, zdarzało się także, iż uderzyła ją w twarz i opluła. Oskarżona mówiła do pokrzywdzonej, że nie wie po co ją urodziła, że pójdzie ją oddać, wyzywała ją, że nic nie umie, że żałuje że ją urodziła, że źle ją wychowała i ma z nią same problemy. Pluła jej w twarz i biła ją ręką. W. K. bardzo bała się by do matki nie doszło, że powiedziała ona o wszystkim w szkole. Prosiła, żeby nie mówić matce, że to wszystko powiedziała, gdyż obawia się konsekwencji.

Świadkiem niektórych negatywnych zachowań ze strony oskarżonych, w tym bicia kablem pokrzywdzonego przez oskarżonego i agresji słownej oskarżonych wobec małoletnich pokrzywdzonych, był chrzestny W. K. Ł. B., który w okresie sierpień-wrzesień 2020r. pomagał przy remoncie pokoju pokrzywdzonej i przebywał w domu stron. Oskarżony wówczas nie

tłumaczył pokrzywdzonemu, tylko na niego krzyczał, że jest leniwy, że jest wariatem. Podczas jego pobytu w domu stron na początku września 2020r. była sytuacja gdy oskarżony podniósł J. koszulkę, tak że miał gołe plecy, wtedy zaczął go bić kablem-przewodem od prądu. Bił go bardzo mocno, pokrzywdzony krzyczał. Oskarżony przytrzymywał go leżącego na podłodze w salonie, pokrzywdzony wówczas wyrywał się i krzyczał, a oskarżony ciągle go tym kablem uderzał. Jak przestał kazał pokrzywdzonemu wstać i iść do swojego pokoju. Pokrzywdzony w wyniku tego zdarzenia – otrzymanych od oskarżonego cięgow po plecach i rękach miał sporo śladów-kresek na ciele.

Pokrzywdzona W. K. czuła się obciążona obowiązkami domowymi, w których często zastępowała oskarżoną, a także opieką nad młodszym bratem M., który często był pozostawiany pod jej opieką, choć jednocześnie darzyła go ciepłymi uczuciami i była z nim związana emocjonalnie. Nie cieszyła się z kolejnej ciąży matki, gdyż jak twierdziła „nie chce bawić kolejnego dziecka”. Zaznaczyła, że J. bał się rozmawiać o tym co się

dzieje w domu, a ona go zachęcała żeby mówił prawdę. W nauce J. M. (1) pomagał oskarżony, jednak gdy pokrzywdzony sobie nie radził był przez niego bity. Oskarżony znęcał się nad J. M. (1) – popychał go, kopał, reagował nerwowo na jego trudności w nauce i nieposłuszeństwo w ten sposób, że bił go mocno grubym kablem po kilka razy w ciągu jednej sytuacji np. gdy J. nie chciał by jego młodszy brat M. był u niego w pokoju i odpychał go z tego powodu. Pokrzywdzony J. M. (1) był bity za różne małe przewinienia lub za brak zaangażowania się w naukę. Pomagał mu w lekcjach, a jak pokrzywdzony nie mógł zrozumieć to się denerwował na niego, krzyczał, używał wulgarnych słów w stosunku do niego. Pokrzywdzony bał się oskarżonego. Z powodu sytuacji domowej nie lubił chodzić do szkoły, bo nie miał zrobionych lekcji i nic nie rozumiał

J. bał się komukolwiek powiedzieć, że oskarżony bije go kablem. Kiedy W. K. stawała w obronie brata J. M. (1) dostawała od oskarżonej w twarz. Czasem jednak bała się zareagować. Oskarżona K. B. (1) źle traktowała pokrzywdzoną W. K., a oskarżony M.

W. (1) źle traktował pokrzywdzonego J. M. (1).

W dniu 17.09.2020r. pedagog szkolny W. K. A. S. poinformowała telefonicznie kuratora społecznego E. D., iż W. zgłosiła, iż wraz z bratem J. M. (1) doświadczają przemocy fizycznej ze strony matki K. B. (1) i jej konkubenta M. W. (4). W dniu 21.09.2020r. psycholog szkolny J. M. (1) I. N. potwierdziła tą informację w rozmowie z nim, który wskazał, iż oskarżony bije go bardzo często, nadto wszczęła procedurę Niebieskiej Karty. W dniu 25.09.2020r. odbyła się w gabinecie psychologicznym I. N. wspólna rozmowa kuratora społecznego E. D. z W. K. w obecności ww. psychologa. W. na początku nie chciała mówić, lecz później przekonała się, iż ww. nie chcą dla niej źle i zaczęła opowiadać o sytuacji rodzinnej. Relacjonowała, iż doznają przemocy ze strony oskarżonych tj. matki K. B. (1) i jej partnera M. W. (4). Oskarżona uderzyła ją i pluć jej w twarz, bywała także bita po rękach. Podała, iż jej brat J. M. (1) jest bity kablem, oskarżony kopnął go w brzuch. W dniu 28.09.2020r. kurator rozmawiała z pedagogiem szkolnym J. Ł., którą poprosiła o rozmowę z nim

w zakresie przemocy w rodzinie.

W dniu 29.09.2020r. J. potwierdził E. Ł., że jest bity przez oskarżonego. Wskazał, że oskarżony stosuje wobec niego przemoc od 2 lat. Podał, że został przez niego uderzony w twarz z otwartej ręki, dostał w twarz np. za to, że powiedział oskarżonemu gdzie trzeba nacisnąć guzik w drukarce. Pokrzywdzony jest ciągle bity za to, że jest niegrzeczny, że się nie słucha lub nie bawi się z młodszym bratem tylko np. ogląda tv. Często jest bity grubym kablem, nawet 5-6 razy w ciągu jednej sytuacji. Jest mocno bity przez oskarżonego kablem, miał kiedyś wielkiego siniaka na rękę. Wskazał, iż mama go nie broni, może kiedyś raz stanęła w jego obronie przy tej sytuacji z drukarką.

W dniu 6.10.2020r. odbyła się wizyta kuratora społecznego E. D. wraz z kuratorem zawodowym M. R. w domu oskarżonych. Oskarżona była bardzo zdenerwowana, obwiniła kuratora o swoje problemy. Oskarżona jednocześnie przyznała, że ma ze starszymi dziećmi problemy wychowawcze, o których bała się wcześniej powiedzieć. Ustalono wówczas, iż oskarżony w czerwcu 2020

roku utracił pracę i przebywa na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 6.11.2020r. decyzją Sądu Rodzinnego pokrzywdzeni zostali umieszczeni w Pogotowiu (...) w P.. J. M. (1) wrócił do domu w dniu 7 września 2021r i zamieszkał ponownie wraz z oskarżonymi tj. swoją matką K. B. (1) i jej partnerem M. W. (4). J. M. (1) z uwagi na swoją niedojrzałość emocjonalną spowodowaną wiekiem nie zauważa wszystkich wad oskarżonego, stara się go usprawiedliwiać, uważa go - mimo wszystkich przemocowych zdarzeń i niewłaściwych metod wychowawczych stosowanych przez niego - za osobę dla niego ważną, nazywa go tatą, zastępuje mu on nieobecnego w jego życiu biologicznego ojca, dlatego chciał wrócić do domu. Pokrzywdzona W. K. nie chciała wrócić do domu, obawiała się, że sytuacja przemocowa się powtórzy. Podczas urlopowania pokrzywdzonych w domu oskarżeni zachowywali się poprawnie, kupowali pokrzywdzonym prezenty, jednak pokrzywdzona ich zachowanie wówczas interpretowała jedynie jako obawę przed toczącym się postępowaniem.

sprawozdania z wywiadu środowiskowego w

miejscu zamieszkania
małoletnich

zeznania świadka K. C.

zeznania świadka D. M.

wydruki

Informacja Zespołu (...) w
K.

notatka urzędowa

zeznania świadka P. R.

postanowienie SR w
Kaliszu z dn. 12.04.2016r.
sygn. akt III Nsm 1116/15
o udzieleniu pomocy
w wykonywaniu władzy
rodzicielskiej oskarżonej
poprzez wprowadzenie
nadzoru kuratora
sądowego

postanowienie SR w
Kaliszu z dn. 22.11.2017r.
sygn. akt III Nsm 566/17
o ograniczeniu władzy
rodzicielskiej rodzicom
J. M. (1) poprzez
prowadzenie nadzoru
kuratora sądowego nad
wykonywaniem tej władzy

wniosek kuratora

postanowienie SR w
Kaliszu z dn. 9.01.2019r.
wydane w sprawie I. N.
20/19

postanowienie o
umorzeniu dochodzenia w
sprawie PR 1 Ds. 116.2019

protokół przesłuchania
świadka J. M. (1)

protokół przesłuchania
świadka W. K.

<p>opinie biegłych psychologów</p> <p>karta czynności nadzoru</p> <p>sprawozdanie z objęcia nadzoru</p> <p>opinia wychowawcy o uczniu</p> <p>informacja szkoły</p> <p>opinia psychologiczna</p> <p>informacja szkoły</p> <p>opinia o wychowankach</p> <p>częściowo wyjaśnienia oskarżonego</p> <p>zeznania świadka I. N.</p> <p>zeznania świadka A. S.</p> <p>opinia sądowo-psychologiczna</p> <p>Zeznania świadka Ł. B.</p> <p>karta czynności nadzoru</p> <p>zeznania świadka J. M. (1)</p> <p>zeznania świadka E. D.</p> <p>zeznania świadka E. Ł.</p> <p>notatka służbowa</p> <p>opinia sądowo-psychologiczna</p>			
<p>Oskarżona K. B. (1) ma 38 lat, posiada wykształcenie zawodowe – krawcowa. Posiada czwórkę własnych dzieci (w tym dwójkę wspólnych z oskarżonym), utrzymuje się z zasiłków socjalnych, nie posiada majątku. Nie leczy się psychiatrycznie,</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonej</p>	<p>164 - 165, 231</p>	

odwykowo ani neurologicznie. Nie była wcześniej karana (skazanie z 2005r. uległo obecnie zatarciu).			
karta karna	205		
Oskarżony M. W. (1) ma 33 lata, posiada wykształcenie wyższe – inżynier ochrony środowiska. Utrzymuje się z prac dorywczych w budownictwie z dochodem 1200 zł netto miesięcznie. Posiada na utrzymaniu dwójkę dzieci. Właściciel samochodu osobowego m-ki S. rok prod. 2002 o wartości 4000 zł, nie posiada innego majątku. Nie leczy się psychiatrycznie, odwykowo ani neurologicznie. Uprzednio karany na karę grzywny za nieumyślne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (art. 177 § 1 kk).	wyjaśnienia oskarżonego	160-161, 231v	
karta karna	167, 207		
2.1. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1	M. W. (1)	w okresie od lutego 2019r. do 31 października 2020r. w K. znęcał się psychicznie i fizycznie nad	

		<p>małoletnim J. M. (1) w ten sposób, że używał wobec w/w pokrzywdzonego słów wulgarnych i poniżających, krzyczał bez powodu na niego oraz uderzał kablem i ręką po plecach i rękach tj. czyn wypełniający dyspozycję art. 207 § 1 k.k.</p>	
2	K. B. (1)	<p>w okresie od lutego 2019r. do 31 października 2020r. w K. znęcała się psychicznie i fizycznie nad małoletnią W. K. w ten sposób, że wszczyniała bez powodu awantury podczas których używała wobec w/w pokrzywdzonej słów wulgarnych i poniżających, krzyczała, uderzała w twarz małoletnią, biła ręką i plula jej w twarz</p> <p>tj. czyn wypełniający dyspozycję art. 207 § 1 k.k.</p>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>Fakt zmyślenia przez pokrzywdzonych stosowania wobec nich przemocy przez oskarżonych.</p> <p>Fakt, iż pokrzywdzeni zmówili się, aby oczernić oskarżonych.</p>	<p>częściowo wyjaśnienia oskarżonych</p> <p>zeznania świadka K. C.</p> <p>częściowo zeznania świadka D. M.</p>	<p>84-88,</p> <p>231v</p> <p>239v-240</p> <p>252</p>	
3. OCena DOWOdów			

3.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1	częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W. (1)	Sąd dał wiarę wyjaśnieniom M. W. (1) jedynie w niewielkim zakresie tj. w takim w jakim nie wykluczały, a co najmniej częściowo korespondowały z pozostałym zabranym materiałem dowodowym. Oskarżony wskazał, iż w okresie objętym zarzutem pozostawał w związku z oskarżoną K. B. (1) i w większości zamieszkiwał wspólnie z nią i pokrzywdzonymi. Nadto przyznał, iż uderzył pokrzywdzonego J. M. (1) kablem elektrycznym. Oskarżony jednocześnie umniejszał naganność swojego postępowania wskazując, iż był to jedynie jednorazowy incydent podczas którego machnął pokrzywdzonego kablem, który miał akurat pod ręką – Sąd w tym zakresie już wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie dał albowiem przeczą temu zeznania świadka Ł. B., który, jak sam oskarżony przyznał wiele razy przyjeżdżał w tym okresie do nich pomagać w remoncie i nie wykluczył, aby mógł być przy tej sytuacji, podobnie jak W. K.. Oskarżony podkreślał, iż gdy wszedł do rodziny	

oskarżonej, to musiał wprowadzić swoje zasady, gdyż nie podobał mu się sposób postępowania pokrzywdzonych i zbyt pobłażliwe podejście oskarżonej do nich. Relacje oskarżonej z pokrzywdzoną określił jako „nie takie”, nadto przyznał, iż oskarżona uderzyła pokrzywdzoną w twarz. Akcentował przy tym fakt, iż oskarżona w relacjach z pokrzywdzonymi po jego wprowadzeniu do nich stawała po jego stronie. Wskazał, iż złe zachowanie pokrzywdzonego J. M. (1) wg niego polegało na tym, że często miał napady furii podczas których skakał po łóżku i biegał bez powodu. Wówczas wielokrotnie zwracał mu uwagę żeby się uspokoił, a jak go nie słuchał to krzyczał na niego, podnosił głos. Czasem udawało mu się go uspokoić np. groźbą zabrania telefonu, a czasem mimo to od nowa robił co chciał. Przyznał, iż pomagał J. odrabiać lekcje, szczególnie w okresie lekcji zdalnych, czemu sąd dał wiarę, gdyż wówczas jak wynika z innych dowodów oskarżony przebywał często z dziećmi w domu albowiem pozostawał na zwolnieniu lekarskim, a następnie utracił pracę. Oskarżona pracowała, dlatego dzieci często pozostawały pod jego wyłączną opieką. Oskarżony wyjaśnił, iż

pokrzywdzony J. M. (1) miał problemy z nauką, nie chciał się uczyć, on poświęcał mu swój czas, siadał z nim, mówił mu, że będzie żałował, że nie chce się uczyć, jednak pokrzywdzony mimo to często był zaabsorbowany czymś innym i nie poświęcał się wystarczająco swoim obowiązkom, w tym w opiece nad młodszym bratem M. - dzieckiem oskarżonego. Wówczas wielokrotnie zwracał mu uwagę i przyznał, iż za którymś razem mógł się zdenerwować i używać wulgaryzmów „jak coś było nie tak”. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie w zakresie niewielkiej skali jego negatywnych zachowań w stosunku do pokrzywdzonego nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym i zdaniem Sądu stanowią linię obrony przyjętą przez oskarżonego.

Przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń jest najbardziej korzystna z punktu widzenia jego obrony, jednakże pozostaje ona w sprzeczności z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Oskarżony jako powód swojego zdenerwowania wskazywał występującą u

pokrzywdzonego nadpobudliwość i nieumiejętność koncentracji, co jak wynika z innych dowodów spowodowane było jego problemami uwarunkowanymi wcześniejszymi doświadczeniami i stwierdzonymi stosownymi opiniami psychologiczno-pedagogicznymi i w tym zakresie należało szczególnie pracować z pokrzywdzonym, wykazywać się wobec niego cierpliwością, wyrozumiałością, służyć w pierwszej kolejności zachętą a nie groźbą i karą. Oskarżony nie czynił temu zadość, łatwo wpadał w złość i wyżywał się na pokrzywdzonym stosując wobec niego przemoc w postaci ponizania, agresji słownej, rękoczynów, a nawet w postaci dotkliwego bicia grubym kablem. Zwracał mu uwagę, że jak się nie będzie uczył to nie będzie miał pracy, którą sam w owym okresie utracił, co dodatkowo uprawdopodobnia jego frustrację i nadwrażliwość w tym zakresie. Ponadto oskarżony w trakcie swoich wyjaśnień podkreślił, iż pokrzywdzony nie jest jego dzieckiem, wykazując przy tym zgoła inne nastawienie w stosunku do swojego dziecka M., o którym mówił w ciepły sposób, w tym

		<p>zdrobniale np. używając zwrotu „M. był jeszcze malutki”. Zdaniem Sądu wnioskowani przez obronę świadkowie K. C. i D. M. – sąsiedzi oskarżonych nie potwierdzili w toku postępowania podnoszonych przez oskarżonego okoliczności, nie mieli oni dokładnej wiedzy o sytuacji panującej w domu oskarżonych, czerpali ją głównie z relacji oskarżonej lub z pobieżnych, wyrywkowych informacji i spostrzeżeń typowych dla relacji sąsiedzkich. Oceniali ich jako normalną rodzinę, gdyż nie było tam alkoholu i używek. Podkreślali przy tym dobry status materialny rodziny .</p>	
	<p>Wyjaśnienia oskarżonej K. B. (2)</p>	<p>Oskarżona K. B. (1) w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie przed sądem nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień.</p> <p>Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonej w zakresie nie przyznania się do winy złożone na rozprawie nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym i zdaniem Sądu stanowią linię obrony przyjętą przez oskarżoną. Przedstawiona przez oskarżoną wersja wydarzeń jest najbardziej</p>	

		korzystna z punktu widzenia jej obrony, jednakże pozostaje ona w sprzeczności z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.	
1.1.1	zeznania pokrzywdzonego J. M. (1)	Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły zeznania małoletniego pokrzywdzonego, który co prawda przy przesłuchaniu w przyjaznym pokoju starał się już w nieco inny sposób kreować obraz swojej rodziny (częściowo odmienny do tego relacjonowanego wcześniej w szkole) i w mniej negatywny sposób przedstawić zachowania oskarżonego, usprawiedliwiając go, co mogło być spowodowane nastawieniem go w odpowiedni sposób w tym zakresie przez oskarżonych (używał m.in. słów i sformułowań nietypowych dla swojego wieku, określał oskarżonego w głównej mierze tatą), a także tęsknotą za domem, gdyż wówczas pokrzywdzony przebywał już od kilku miesięcy w Pogotowiu (...) w P.. Świadek w swoich zeznaniach był mało konsekwentny, często używał trybu przypuszczającego jednak co do zasady wskazał ponownie na stosowaną wobec niego przez	

oskarżonego przemoc. Podał, iż oskarżony uderzył go w rękę kablem i miał siniaka aż do łokcia, a świadkiem tego była jego siostra W. K., a także mama, która kazała mu to popryskać. Usprawiedliwiał oskarżonego, iż nie chciał go uderzyć, tylko go naprowadzał, aby skończył szkołę i miał pracę. Wskazał, iż zdarza się, że jak oskarżony chce dla nich dobrze to krzyczy czy uderzy. Oskarżony powiedział mu, że chce dla niego dobrze. Pokrzywdzony wskazał, iż W. K. „może” mówiła oskarżonemu, by na niego nie krzyczał. Przyznał, iż dostawał od oskarżonego prezenty. Wskazał, iż oskarżony pomagał mu w lekcjach, a jak nie mógł zrozumieć to oskarżony się denerwował i na niego krzyczał, podał, iż oskarżony „może trochę” mówił wulgarnych słów jak nie chciał czytać i uczyć się. Przyznał, iż „trochę” się boi oskarżonego. Wskazał także, iż oskarżona uderzyła pokrzywdzoną „chyba” raz. Przyznał, iż „raczej” wolałby być w domu z mamą. Jednocześnie relacjonował, iż obecnie lepiej mu idzie nauka, gdyż lepiej jest jak ktoś się nim indywidualnie zajmuje, a poza tym wcześniej nie brał leków na uspokojenie, które mu pomagają.

1.1.1	zeznania świadka Ł. B.	<p>Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Zdaniem Sądu, brak jest podstaw aby wątpić w prawdziwość zeznań tego świadka. Jest on osobą postronną, niespokrewnioną z żadną ze stron, przebywał dłuższy czas w środowisku domowym stron, był obserwatorem panujących w ich rodzinie relacji i naocznym świadkiem nieprawidłowych, a wręcz nagannych zachowań oskarżonych, związku z którymi podjął osobiście interwencję w szkole pokrzywdzonej W. K.. Sam oskarżony nie wykluczył, aby Ł. B. mógł być świadkiem zachowań oskarżonych wobec pokrzywdzonych. Świadek szczegółowo w swoich zeznaniach opisał przebieg zdarzenia, w trakcie którego oskarżony bił pokrzywdzonego J. M. (1) kablem koloru białego, umiejscowił to zdarzenie w czasie i przestrzeni. Wskazał na chronologię i sposób zachowania oskarżonego, opisał liczne obrażenia na ciele pokrzywdzonego powstałe w wyniku udzeń zadawanych przez oskarżonego. Podał także, iż oskarżona wówczas nie reagowała i przyzwalała na takie zachowania. Na rozprawie</p>	
-------	------------------------	--	--

nadto wskazał, iż uderzenia pokrzywdzonego przez oskarżonego miały miejsce przez dwa dni kiedy przebywał u nich w domu i pomagał przy wykonywaniu remontu pokoju W., której był chrzestnym. Wskazał, iż za drugim razem J. M. (1) był uderzany kablem w sytuacji, gdy grał na komputerze, a miał odrabiać lekcje z matematyki. Wówczas gdy nie chciał iść do pokoju robić lekcji oskarżony wziął kabel i bił pokrzywdzonego na obszarze ciała do połowy pasa. W wyniku zdarzeń pokrzywdzony miał sińce z tyłu – na plecach i rękach. Ponadto podał, iż oskarżony krzyczał na pokrzywdzonego, gdy ten co prawda robił lekcje, ale zrobił coś źle. Wówczas oskarżony nie tłumaczył mu tylko na niego krzyczał i ubliżał mu. Potwierdził w swych zeznaniach, iż świadkiem tego zdarzenia była także W. K., która poza tym relacjonowała mu także, iż J. po tym zdarzeniu, z uwagi na istniejące obrażenia, nie poszedł do szkoły. Mówiła mu także, iż J. M. (1) jest często bity kablem, a ona wyzywana za to, że nie chce się zajmować młodszym bratem M.. Był także świadkiem jak oskarżona używała wobec pokrzywdzonej wulgarnych słów, zwracała się do niej „szmato,

		<p>kurwo”. W zw. z powyższym chciał się udać na policję, jednak nie zrobił tego, gdyż W. K. bała się, że będzie mieć z tego powodu awanturę, dlatego poprzestał na zgłoszeniu sprawy w szkole.</p>	
1.1.1	<p>zeznania świadka E. D.</p>	<p>Zeznania świadka są spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, jak również korelują z zeznaniami pozostałych świadków i zgromadzonym w sprawie nieosobowym materiałem dowodowym. Świadek w okresie objętym zarzutem jako kurator społeczny sprawowała nadzór kuratorski nad oskarżoną i jej rodziną, posiadała więc pełen obraz sytuacji rodzinnej pokrzywdzonych i bieżącą wiedzę dot. problemów z jakimi się borykają, pozostawała także w stałym kontakcie z placówkami oświatowymi, do których uczęszczali pokrzywdzeni. Nadto przebieg wizyt i wszystkich zdarzeń zw. ze sprawowanym nadzorem kuratorskim został utrwalony w prowadzonej karcie czynności nadzoru, która została załączona do akt sprawy. Jedynie w okresie marzec-maj 2020r. wiedza kuratora była ograniczona z uwagi na obostrzenia pandemiczne, kiedy to nie mógł on sprawować bezpośredniego nadzoru w postaci osobistych</p>	

wizyt w środowisku domowym stron. Kurator obserwował zachowania pokrzywdzonych głównie podczas owych wizyt, które odbywały się zawsze w obecności oskarżonej albo obojga oskarżonych. Świadek wiedzę czerpała głównie z relacji oskarżonej, a także własnych spostrzeżeń. Co do zasady podczas swoich wizyt nie zaobserwowała żadnych niewłaściwych zachowań ze strony oskarżonych czy niepokojących reakcji pokrzywdzonych, była jednak informowana o problemach wychowawczych pokrzywdzonych, motywowała oskarżonych do pracy z nimi. Zdarzało się jednak, iż podczas jej wizyt pokrzywdzeni nie byli obecni w domu albo akurat wychodzili do koleżanek/kolegów, a czasem po prostu przebywali w swoich pokojach i nie chcieli rozmawiać, J. pytany o coś czasem odpowiadał spontanicznie, a czasem unikał odpowiedzi mówiąc „nie wiem”. We wrześniu 2020r. świadek powzięła informację ze szkoły pokrzywdzonej W. K. o przemocy stosowanej wobec niej i jej brata J. M. (1) przez oskarżonych. Świadek relacjonowała bieg zdarzeń dot. weryfikacji twierdzeń pokrzywdzonych, współpracy w tym zakresie z ich szkołami,

a także organizowanych spotkań z nimi, jak i z samymi oskarżonymi. Świadek wskazała na fakt odbytego w szkole spotkania z jej udziałem, podczas którego W. K. początkowo wykazywała niechęć w relacjonowaniu zdarzeń przemocowych mających miejsce w jej rodzinie, jednak po odbytych rozmowach z psychologiem i pedagogiem szkolnym otworzyła się i przekonała, iż ww. chcą dla niej dobrze i mogą im pomóc. W. K. mówiła wówczas, iż doznaje przemocy ze strony matki, która ją uderzyła, nadto mówiła jej, że ją odda do domu dziecka. W. K. podkreślała, że najbardziej jest jej żal brata J. M. (1), który dostaje więcej od niej. Konkubent matki M. W. (1) bije go, gdy ten mu się sprzeciwia. Jak pokrzywdzona staje w jego obronie to także jej się obrywa. Kurator poprosiła o wywiad pedagoga szkolnego J., który potwierdził przed nim informacje dot. stosowanej przez oskarżonych przemocy. Odbyła się także następcza wizyta kuratorów w domu oskarżonych podczas której oskarżeni co do zasady zaprzeczali relacjonowanym przez pokrzywdzonych zdarzeniom, wskazali, iż pokrzywdzeni wszystko zmyślili. Przyznali się jednak jednocześnie do

		<p>jednorazowych zachowań z ich strony świadczących o stosowanej przemocy wobec pokrzywdzonych – oskarżony M. W. (1) wskazał na jedną sytuację przemocową z jego strony w kierunku pokrzywdzonego, a oskarżona przyznała, iż raz uderzyła pokrzywdzoną jak wróciła pijana z S., ponadto oskarżeni wówczas zaznaczali, że dzieci wszystko odwołały.</p>	
1.1.1	<p>zeznania świadków I. N. i E. Ł.</p>	<p>Zeznania świadków są spójne, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, jak również korelują z zeznaniami pozostałych świadków i zgromadzonym w sprawie nieosobowym materiałem dowodowym. Świadkowie jako pedagodzy i psychologowie, a więc specjaliści w pracy z dziećmi na co dzień obcujący z pokrzywdzonymi w szkołach do których uczęszczali mogli na bieżąco obserwować ich zachowania i reagować na niepokojące sygnały. W wyniku rutynowej obserwacji – rozeznania na początku roku szkolnego I. N. zauważyła niepokojące reakcje na poruszane tematy rodzinne u pokrzywdzonej W. K., co następnie zostało poddane przez pozostałe grono pedagogiczne ze szkół pokrzywdzonych w konsultacji z kuratorem poddane odpowiedniej</p>	

		<p>weryfikacji i w wyniku tego potwierdzono przemoc w ich rodzinie mającą znamiona nękania. Pokrzywdzeni w znanym sobie środowisku szkolnym, w którym czuli się bezpiecznie, wobec znanych sobie osób-pracowników szkoły, którym ufali, w sposób naturalny, spontaniczny i szczegółowy opisali czyny oskarżonych, wskazywali na ich wielokrotność i intensywność.</p> <p>Podkreślenia przy tym wymaga, iż to właśnie obserwacje i spostrzeżenia pracowników szkoły doprowadziły do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa w przedmiotowej sprawie.</p>	
1.1.1	zeznania świadków A. S. i P. R.	Świadkowie czerpali wiedzę jedynie z relacji innych świadków, nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzeń ani odbiorcami relacji pokrzywdzonych, dlatego Sąd tylko posiłkowo oparł się na ich zeznaniach.	
1.1.1	opinia sądowo - psychologiczna	Opinia jest jasna, rzeczowa, kompletna i została sporządzona przez osoby, które posiadają specjalistyczną wiedzę w swojej dziedzinie.	
1.1.1	dowody z dokumentów	Za wiarygodne należało uznać także zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty albowiem zostały one	

		sporządzone przez uprawnione organy w ramach przysługujących im kompetencji, w sposób rzetelny i fachowy. Ich prawdziwość i autentyczność nie wzbudziła w ocenie Sądu wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony.	
3.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.2.1	częściowo zeznania świadków K. C. i D. M.	Świadkowie są sąsiadami i znajomymi oskarżonych. We wcześniejszym okresie korzystali także z uprzejmości oskarżonej w zakresie podnajmowania od niej pokoju. Powyższe wskazuje, iż ich zeznania są stronnicze, wyraźnie przyjęli oni linię obrony oskarżonych i starali się w najbardziej pozytywny sposób przedstawić ich osoby przed Sądem. Przy czym nie byli oni naocznymi świadkami konkretnych zdarzeń, przebywali w domu stron okazjonalnie, nie uczestniczyli w ich codziennym życiu, wiedzę swą czerpali głównie z relacji oskarżonych. Wskazywali jednocześnie,	

		<p>iz pokrzywdzeni byli trudnymi dziećmi, zdarzało się, iz nawet nie mówili im „dzień dobry”. Zeznali, iz skoro sprawiali problemy to oni jako sąsiedzi się w to nie wtręcali, bo to nie była ich sprawa. Powyższe wskazuje na powierzchowność i jednostronność ich relacji, które nie miały znaczenia przy ustalaniu faktów w niniejszej sprawie.</p>	
1.2.1	częściowo wyjaśnienia oskarżonego	Przymiotu wiarygodności odmówiono wyjaśnieniom oskarżonego M. W. (1) w zakresie w jakim nie przyznał się on do winy i marginalizował swoje przestępcze działania wobec pokrzywdzonego J. M. (1).	
<p>4. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</p>			
	Punkt rozstrzygnięcia wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		M. W. (1), K. B. (1)
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Oskarżeni swoimi czynami wyczerpali ustawowe dyspozycje art. 207 § 1 k.k.			

Przestępstwo znęcania się, określone w art. 207 § 1 kk jest przestępstwem formalnym z działania lub zaniechania. Dla jego bytu nie jest wymagane spowodowanie skutku. Znęcanie się fizyczne polega na zadawaniu cierpień ciała drugiego człowieka w różny sposób. Może ono przykładowo przybierać postać bicia, kopania, popychania, zmuszania, opluwania, wyrzucania z domu. Znęcanie psychiczne polega na zadawaniu cierpień psychicznych ofiary, przykładowo przez obrażanie, poniżanie, wyszydzanie, straszenie, emocjonalne odrzucanie, niewpuszczanie do domu, odmawianie zaspokajania podstawowych potrzeb. Przestępstwo znęcania się należy do kategorii przestępstw wieloczynowych o zbiorowo określonych czynnościach wykonawczych. Jego cechą charakterystyczną jest powtarzalność naruszania przez sprawcę dobra chronionego prawem. Znęcanie się oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowanie złożone z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra. Niektóre zachowania składające się

na znęcanie się mogą realizować ustawowe znamiona czynów zabronionych określonych w innych przepisach (np. art. 189 § 1, art. 190, 191, 216, 217 k.k.), jednakże w takich przypadkach mamy do czynienia ze zbiegiem pomijalnym, gdzie w grę wejdzie zasada konsumpcji (a przepisem konsumującym jest art. 207 k.k.). Znęcanie więc ujmowane szeroko oznacza zadawanie cierpień, czynienie życia uciążliwym. Przemoc, która należy do istoty znęcania fizycznego, może być również przemocą pośrednią, tj. stosowaną bezpośrednio na rzecz w celu wywarcia pewnej presji psychicznej na ofiarę. Znęcanie psychiczne to powodowanie dyskomfortu psychicznego u ofiary, wzbudzanie u niej poczucia zagrożenia, niepokoju, obawy o własny los i własne mienie, straszenie, grożenie, używanie inwektyw, uprzykrzanie jej życia, robienie jej na złość. Działanie, które powinno być ocenione jako znęcanie, to każda aktywność sprawcy sprowadzająca się do zadawania poważnego bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych. W praktyce możliwe jest wystąpienie przypadków swoistego nachodzenia na siebie różnych form znęcania,

zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Przy czym należy podkreślić, iż Strona przedmiotowa przestępstwa, o którym mowa w art. 207 § 1 k.k., polega na znęcaniu się. Katalog zachowań wypełniających znamię czasownikowe „znęca się fizycznie lub psychicznie” jest otwarty i że nie jest możliwe stworzenie zamkniętej listy tego typu zachowań, jest to pojęcie szerokie i niedookreślone, może obejmować różne sposoby zachowania się sprawcy (zob. D.J. S., Przesłpstwo znęcania się, PiP 2008, z. 3, s. 63). Nadto termin „znęcanie się” na gruncie art. 207 kk zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Termin „znęca się” należy interpretować w dużym stopniu obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo odczucie pokrzywdzonego, a miarodajne jest jedynie hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych

i kulturowych. W pełni należy zaaprobować stanowisko wyrażone w tym zakresie w wyroku SN z 6.08.1996 r., WR 102/96. Również zgodnie z tym judykatem istota przestępstwa znęcania polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności osoby pokrzywdzonej, przez znęcanie należy rozumieć także umyślne zachowanie się sprawcy, które polega na intensywnym i dotkliwym naruszeniu nietykalności fizycznej lub zadawaniu cierpień moralnych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 sierpnia 1996 r., WR 102/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 8; także wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., IV KK 311/11, LEX nr 1027196). Nie można tracić z pola widzenia tego, że wyjściowym warunkiem uznania zachowania sprawcy za realizujące znamiona znęcania jest uznanie – właśnie w perspektywie wzorcowego obywatela – że powoduje ono u ofiary „poważny ból fizyczny lub cierpienie moralne”. Kryterium przedmiotowo-podmiotowe zachowania

się sprawcy, wyczerpującego znamiona czynu określonego w art. 184 § 1 (aktualnie art. 207), na pewno nie może ograniczać się do systematyczności lub zwartego czasowo i miejscowo zdarzenia, jeśli nie towarzyszy temu intensywność, dotkliwość i ponížanie w eskalacji ponad miarę oraz cel przewidziany w pojedynczych czynnościach naruszających różne dobra chronione prawem (np. nietykalność ciała, godność osobista, mienie) – zob. trafnie wyrok SN z 6.08.1996 r., WR 102/96. O interpretacji zachowania sprawiającego ból fizyczny lub cierpienia psychiczne ofiary jako znęcania się powinna więc finalnie decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Nie oznacza to jednak, że należy abstrahować od odczuć osoby pokrzywdzonej, konieczne jest zatem ustalenie tego, w jaki sposób odbierała ona zachowania sprawcy.

Znęcanie się może być realizowane zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym (por. wyrok SN z 18.03.2015 r., III KK 432/14, LEX nr 1663408, oraz postanowienie SN z 23.05.2017 r., III KK 157/17, LEX nr 2329441). Zamiar ewentualny może

wchodzić w grę wówczas, gdy sprawca dopuszcza się zachowań nagannych w stosunku do pokrzywdzonego i liczy się z tym, że może to być znęcanie. Znęcanie się nie musi bowiem łączyć się ze szczególnym celem czy też motywacją sprawcy, a dostrzeganie szczególnego zabarwienia w zakresie strony podmiotowej jest nadinterpretacją (A. Wąsek [w:] Kodeks karny..., t. 1, red. A. Wąsek, 2004, s. 988). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w takim wypadku niezbędne jest ustalenie na podstawie konkretnych okoliczności, że sprawca dążąc bezpośrednio do innego celu jednocześnie godził się na wyrządzenie pokrzywdzonemu dotkliwych przykrości i cierpień, np. przy nadmiernym, szkodliwym dla zdrowia fizycznego i psychicznego karceniu dzieci, stosowanym w celach wychowawczych (uchwała SN z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7–8, poz. 86). Pojęcie znęcania się „nie podkreśla ani szczególnego celu, do którego powinien zmierzać sprawca, ani szczególnych pobudek lub motywów, którymi powinien się kierować. O znęcaniu się – z etymologicznego punktu widzenia – można bowiem mówić nie tylko, gdy sprawca znęca się ze złościwości lub sadyzmu,

albo gdy jego wyłącznym celem jest pokrzywdzenie osoby zależnej, ale także wtedy, gdy sprawca, bijąc na przykład swoją ofiarę, kieruje się zwykłym gniewem, podnieceniem, poczuciem własnej siły, strachem przed atakiem ze strony ofiary, źle pojętymi względami wychowawczymi, bądź gdy jego zachowanie stanowi reakcję na niewłaściwe postępowanie pokrzywdzonego (tak A. Ratajczak, *Przestępstwa przeciwko rodzinie, opiece i młodzieży*, Warszawa 1980, s. 141). Wyraźnie więc należy stwierdzić, że znamię czynnościowe „znęca się” nie zawiera żadnej sugestii w przedmiocie nastawienia psychicznego sprawcy. Wskazanie, że ktoś „znęca się” jest jedynie stwierdzeniem pewnego, obiektywnie istniejącego faktu, którego byt jest niezależny od typowo osobistych odczuć tak ofiary, jak i sprawcy.

Podane powyżej kryteria będą też decydujące dla odróżnienia dopuszczalnego, w rozsądnych granicach, prawa do karcenia dzieci przez rodziców i opiekunów od nadużycia tego prawa. Nadużycie prawa karcenia może stanowić formę karalnego znęcania się – w sytuacji, w której spełnione zostaną ogólne przesłanki przypisania

odpowiedzialności karnej z art. 207 kk. Podkreślenia wymaga, że na mocy ustawy z 10.06.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 1.08.2010 r., wprowadzony został w art. 96¹k.r.o. zakaz stosowania kar cielesnych przez osoby wykonujące władzę rodzicielską oraz sprawując opiekę lub pieczę nad małoletnim. W aktualnym stanie prawnym – jak trafnie wskazują V. W. i M. S. (Przestępstwa..., s. 988) – wszystkie przypadki naruszenia nietykalności cielesnej małoletniego jako forma karcenia zarówno w wykonaniu któregoś z rodziców, jak i innych osób dorosłych są zachowaniem bezprawnym. Istotą przemocy w rodzinie jest bowiem podejmowanie takich czynności, które zakłócają relacje rodzinne i powoduje między członkami rodziny napięcia i trudności, które sprawiają, że rodzina nie funkcjonuje prawidłowo i nie może się właściwie rozwijać. We prawidłowo funkcjonującej rodzinie nie opiera się relacji osobowych na przemocy i nawet jeśli między jej członkami pojawią się problemy i konflikty, to nie rozwiązuje się ich za pomocą przemocy,

lecz szuka innych form rozwiązywania konfliktów i dąży do porozumienia drogą polubowną (szczególnie przy stosunkach rodzic-dziecko albowiem dzieci jako istoty niedojrzałe psychicznie są szczególnie narażone i wrażliwe na zachowania nacechowane przemocą).

W świetle całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości Sądu, iż oskarżeni swoim działaniem wyczerpali znamiona czynów zabronionych określonego w art. 207 §1 k.k. Stosowali oni wobec pokrzywdzonych zarówno przemoc fizyczną, jak i psychiczną, które wzajemnie się nachodziły. Ich zachowania były powtarzalne i stanęły się nad pokrzywdzonymi trwałe, a wręcz eskalowały z biegiem czasu, ich działania intensyfikowały, rażąco godząc w takie dobra pokrzywdzonych jak zdrowie, godność, cześć, bezpieczeństwo, wolność czy nietykalność osobista. Oskarżeni zadawali cierpienia pokrzywdzonym, czynili ich życie uciążliwym, które i tak już było wystarczająco trudne z uwagi na istniejące w ich życiu skomplikowane relacje rodzinne, wcześniejsze trudne doświadczenia związane ze stosowaniem przemocy

w ich środowisku i brak stabilizacji.

Pokrzywdzeni

niewątpliwie w okresie objętym zarzutem byli ofiarami, w zw. z czym doświadczali dyskomfortu psychicznego, żyli w poczuciu zagrożenia, niepokoju, obawy o własny los. Ich proces dorastania, dojrzewania, kształtowania psychiki i charakteru został znacząco zaburzony poprzez działania oskarżonych, których zamiast motywować i mobilizować do poprawy zachowania karcono, poniżano i ubliżano im, nie zapewniając odpowiednich więzi rodzinnych, bliskości i wsparcia, co niewątpliwie nosiło znamiona dotkliwych cierpień moralnych. Doznawali oni także poważnego bólu fizycznego, a szczególnie J. M. (1), który był wielokrotnie i seryjnie bity grubym kablem przez oskarżonego M. W. (1) nawet za błahostki, najmniejsze niepowodzenia czy przewinienia, a także za zwyczajny, typowy dla dzieci w jego wieku brak posłuszeństwa. Oskarżona K. B. (1) wszczyniała awantury bez powodu podczas których obrażała pokrzywdzoną W. K., krzyczała na nią, a także biła ręką, uderzała i pluła jej w twarz, co było zachowaniem

wyjatkowo ponizajacym, niedopuszczalnym w relacji matki z córka. Oskarżona mówiła pokrzywdzonej, iż żałuje, że ją urodziła, gdyż ma z nią same problemy, jednocześnie przyznając, iż to ona sama ją źle wychowała. Zmuszała ją do opieki nad młodszym bratem ponad jej możliwości, obciążając ją tym nad wymiar, co powodowało, iż pokrzywdzona w wielu czynnościach domowych musiała wyręczać matkę. Oskarżona nie doceniała pomocy pokrzywdzonej, nie rozmawiała z nią spokojnie, tylko krzyczała na nią, okazując wobec niej agresję i brak szacunku. Oskarżona groziła także pokrzywdzonym oddaniem ich do ośrodka czy domu dziecka.

Oskarżeni niewątpliwie więc mieli przewagę nad małoletnimi pokrzywdzonymi, której ci nie mogli się przeciwstawić. Ich zachowania w społecznym odczuciu były naganne i nosiły znamiona znęcania albowiem zachowania oskarżonych nie nosiły cech „zwyczajnego” znieważania czy naruszania nietykalności cielesnej, lecz były umyślnymi zachowaniami polegającymi na intensywnym i dotkliwym zadawaniu cierpień fizycznych i moralnych

pokrzywdzonym w celu ich udręczenia, poniżenia, dokuczenia czy wyrządzenia przykrości. Pobudki oskarżonych w tym zakresie pozostają nieistotne. Oskarżeni tłumaczyli bowiem swoje postępowanie działaniem dla dobra pokrzywdzonych, jednak skala ich działań, pomimo być może początkowo dobrych chęci, świadczy co najmniej o ewentualnym zamiarze dokonania przestępstwa znęcania. Oskarżeni dopuszczali się nagannych w stosunku do pokrzywdzonych zachowań licząc się z tym, iż może to być znęcanie. W najbardziej korzystnej wersji dla oskarżonych można przyjąć, iż dążyli oni bezpośrednio do innego celu (zmuszenia pokrzywdzonych do posłuszeństwa czy nauki) jednocześnie godzili się na wyrządzenie pokrzywdzonych dotkliwych przykrości i cierpień stosując nadmierne, szkodliwe dla zdrowia fizycznego i psychicznego metody wychowawcze w postaci karcenia czy reakcji na niewłaściwe postępowanie pokrzywdzonych. Irrelevantne w tym zakresie pozostawały więc ich cele czy przyświecające im motywacje. W przypadku oskarżonych doszło więc do nadużycia prawa karcenia, które przybrało formę znęcania.

Zachowania oskarżonych nosiły cechy uporczywości i intensywności, choć być może momentami nie zdawali sobie oni sprawy jaką krzywdę wyrządzają swoim postępowaniem pokrzywdzonym, to jednak pewne skrajne zachowania w postaci kierowania w ich kierunku inwektywów, poniżania, uderzania czy wręcz bicia i to wielokrotnego i dotkliwego, musiały uzmysłwić im naganność swojego postępowania, a zadawane cierpienia pokrzywdzonym powinny zdecydowanie wyrobić w nich jednoznaczną opinię o niedopuszczalnym sposobie ich traktowania, niezgodnym z prawem i noszącym znamiona znęcania. Oskarżeni w głównej mierze koncentrowali się na sobie, na swoich potrzebach, zakładaniu niejako nowej rodziny i na swoich wspólnych dzieciach, których dobro były dla nich priorytetem, zaczęli natomiast w zły sposób postrzegać dobro pokrzywdzonych wykazując wobec nich brak szacunku, zrozumienia, nie okazując im czułości i bliskości. Oskarżeni skupiali się głównie na wadach i słabościach pokrzywdzonych, dodatkowo napiętnowując ich wątle i dostatecznie jeszcze nieukształtowane psychiki.

Pokrzywdzeni obawiali się oskarżonych, nie czuli się bezpiecznie w swoim domu, co godziło w ich podstawowe dobra jako jednostki, jak i w ich dobro w rodzinie. Bezpieczeństwo jest wartością bezwzględnie istotną dla każdego człowieka, szczególnie w środowisku rodzinnym i u osób małoletnich, dla których dom winien być swoistym azylem, a nie miejscem związanym z doznawaniem krzywd i upokorzeń. Charakter czynów oskarżonych i specyfika przestępstwa znęcania wskazuje, iż osoby pokrzywdzone rzadko same zgłaszają takie okoliczności z uwagi na sytuację rodzinną i obawę przed sprawcą, dlatego podejrzenie faktu popełnienia przez oskarżonych przestępstwa powzięto dopiero po jakimś czasie od momentu początkowego ich czynu, kiedy to w zachowaniu pokrzywdzonych dostrzeżono niepokojące symptomy i kiedy to zdecydowali się oni w końcu opowiedzieć w szkole o sposobie ich traktowania przez oskarżonych.

Zarzucając oskarżonym czyny były przez nich zwinione, brak jest bowiem jakichkolwiek okoliczności wyłączających ich

<p>bezprawność bądź winę. Czyny oskarżonych nosiły znaczący przymiot społecznej szkodliwości. Oskarżeni w chwili dokonania zarzucanych im czynów rozumieli ich znaczenie i mogli pokierować swoim postępowaniem. Mieli zdolność rozpoznania bezprawności czynu i zachodziła normalna sytuacja motywacyjna.</p>			
#	<p>3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem</p>		
<p>Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej</p>			
#	<p>3.3. Warunkowe umorzenie postępowania</p>		
<p>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania</p>			
#	<p>3.4. Umorzenie postępowania</p>		
<p>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania</p>			
#	<p>3.5. Uniewinnienie</p>		

Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
5. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
M. W. (1)	1		Uznając oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu Sąd wymierzył mu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Orzekając o wymiarze kary karze Sąd miał na względzie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k., uwzględniając przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa,

właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy ocenić jako znaczny, godzący w dobra małoletniego, który pozostawał w stosunku do niego w stosunku zależności. W ocenie Sądu nie istnieją okoliczności, które tłumaczyłby w jakikolwiek sposób zachowania oskarżonego. Rodzaj kary odpowiada dyrektywie prewencji indywidualnej oraz wskazaniom prewencji ogólnej. Okolicznością obciążającą było działanie oskarżonego z niskich pobudek (oskarżony nie panował nad swoimi emocjami względem małoletniego), oskarżony przy tym nie wyraził skruchy, obwiniając o sytuację pokrzywdzonych. Sąd zdecydował się zastosować dobrodziejstwo art. 37a § 1 kk i wymierzyć oskarżonemu karę wolnościową. Sąd doszedł do przekonania, iż kara prac społecznie użytecznych spełni w wymierny sposób cele kary i będzie w wystarczającym stopniu oddziaływała na dalszą postawę oskarżonego, który w wyniku jej odbycia podejmie stosowną refleksję i nie będzie w przyszłości dopuszczał

			<p>się przestępstw, w tym szczególności wobec małoletnich. Wymiar społeczny orzeczonej kary uświadomi dodatkowo oskarżonemu naganność jego postępowania względem pokrzywdzonego. Sąd uznał w tym zakresie za niewystracające wymierzenie kary najłagodniejszego rodzaju, a więc grzywny. Sąd przy tym nie stwierdził przeciwwskazań w orzeczeniu kary prac społecznie użytecznych przewidzianych w art. 58 § 2a kk zw. ze stanem zdrowia czy warunkami osobistymi oskarżonego. Sąd uznał, iż orzeczona kara w pełni spełni cele wychowawcze i prewencyjne wobec oskarżonego.</p>
K. B. (1)	2		<p>Uznając oskarżoną za winną zarzucanego jej czynu Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Orzekając o wymiarze kary karze Sąd miał na względzie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k., uwzględniając przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionego czynu, biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara</p>

ma osiągnąć, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego należy ocenić jako znaczny, godzący w dobra małoletniego-córki oskarżonej, a więc osoby dla niej najbliższej, nad którą winna sprawować szczególną pieczę i obdarzyć ją szczególną troską. W ocenie Sądu nie istnieją okoliczności, które tłumaczyłby w jakikolwiek sposób zachowania oskarżonej. Rodzaj kary odpowiada dyrektywie prewencji indywidualnej oraz wskazaniom prewencji ogólnej. Okolicznością obciążającą było działanie oskarżonej z niskich pobudek (oskarżona nie panowała nad swoimi emocjami, przedkładała swoją relację z oskarżonym i ich wspólnymi dziećmi nad dobro pokrzywdzonych, faworyzując te dzieci). Oskarżona przy tym nie wyraziła skruchy, obwiniając o sytuację pokrzywdzonych i nakłaniając ich do odwołania złożonych oświadczeń. Okolicznością łagodzącą natomiast była

uprzednia niekaralność oskarżonej. Sąd zdecydował się wobec oskarżonej zastosować dobrodziejstwo art. 37a § 1 kk i wymierzyć jej karę wolnościową. Sąd doszedł do przekonania, iż kara prac społecznie użytecznych spełni w wymierny sposób cele kary za orzeczone przestępstwo, będzie w wystarczającym stopniu oddziaływała na dalszą postawę oskarżonej i jej kompetencje wychowawcze, a w wyniku jej odbycia podejmie stosowną refleksję i poprawi swoje zachowanie względem najbliższych, nadto nie będzie w przyszłości dopuszczała się przestępstw, w tym w szczególności wobec małoletnich. Wymiar społeczny orzeczonej kary uświadomi dodatkowo oskarżonej naganność jej postępowania względem pokrzywdzonej. Sąd uznał w tym zakresie za niewystraszające wymierzenie oskarżonej kary najłagodniejszego rodzaju, a więc grzywny. Sąd przy tym nie stwierdził przeciwwskazań w orzeczeniu kary prac społecznie użytecznych przewidzianych w art. 58 § 2a kk zw. ze stanem zdrowia czy warunkami osobistymi oskarżonej. Sąd uznał, iż spełni ona cele wychowawcze i prewencyjne wobec oskarżonej.

6. Inne ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
7. inne zagadnienia			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>			
7. KOszty procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
3.4	<p>O kosztach zastępstwa procesowego oskarżonej udzielonego przez adwokata z urzędu orzeczono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 4 ust 1 i 2, 3 w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez</p>		

	<p>adwokata z urzędu (Dz. U. z. 2019 r. poz. 18), a o kosztach kuratora małoletniego pokrzywdzonego J. M. (1) na podstawie § 17 ust. 1 pkt 1, ust. 2 pkt 1 w zw. z art. § 5 tegoż Rozporządzenia.</p>	
5	<p>Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonych - fakt, iż mają na utrzymaniu trójkę małoletnich dzieci, nie mają stałej pracy, oskarżona nadto utrzymuje się jedynie z zasiłków społecznych Sąd uznał za zasadne zwolnienie oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za niniejsze postępowanie, orzekając o tym na podstawie art. 624 kpk. Sąd zważył, iż uiszczenie ich byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację rodzinną, majątkową i wysokość uzyskiwanych przez nich dochodów.</p>	
8. Podpis		
sędzia Marta Przybylska		